

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Strach

Sędziowie: SSA Henryk Komisarski

SSA Grzegorz Nowak (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Alicji Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2014r.

sprawy **P. D.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12kk; art. 286 § 1 kk; 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk; art. 300 § 1 kk w zw. z art. 300 § 3 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 września 2014r., sygn. akt III K 172/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz zwalnia oskarżonego z opłaty za to postępowanie.

Grzegorz Nowak Przemysław Strach Henryk Komisarski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 19 września 2014 r. , w sprawie o sygn. akt III K 172/13:

1) oskarżonego P. D. uznał za winnego tego, że:

a) w dniu 18 lutego 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. i M. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nimi umowę pożyczki kwoty 30.000 zł, wprowadzając je w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

b) w dniu 15 czerwca 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 20.000 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

c) w dniu 1 września 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 150.000 zł,

wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

d) w dniu 1 września 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził T. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nim umowę pożyczki kwoty 50.000 zł, wprowadzając go w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

e) w dniu 14 października 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 190.000 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

f) w dniu 16 lutego 2011r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 107.700 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

i przyjmując, że przestępstw tych oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw na podstawie art.286§1 k.k. w zw. z art.91§1 k.k. wymierza mu jedną karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

2) Oskarżonego uznał za winnego tego, że w dniu 9 grudnia 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 350.000 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. i za to na podstawie art.294§1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

3) Oskarżonego uznał za winnego tego, że w dniu 27 kwietnia 2011r. w P. ukradł, a następnie zniszczył dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci oryginałów: umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2010r., umowy pożyczki z dnia 14 października 2010r., umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2010r. i umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2011r., stwierdzających wierzytelności o zwrot pożyczek przysługujące J. K. wobec oskarżonego P. D., umowy pożyczki z dnia 1 września 2010r. stwierdzającej wierzytelność o zwrot pożyczki przysługującą D. G. wobec oskarżonego P. D., a także wystawionego przez niego weksla in blanco na kwotę 150.000 zł tj. przestępstwa z art.275§1 k.k. i art.276 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. i za to na podstawie art.276 k.k. w zw. z art.11§3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

4) Oskarżonego uznał za winnego tego, że będąc świadomym grożącej mu niewypłacalności, w dniu 17 marca 2011r. w P. darował K. D. (1) i K. D. (2) na podstawie umowy darowizny zawartej w Kancelarii Notarialnej Z. T. pod rep. (...) nieruchomości gruntową o powierzchni 0,5047 ha położoną w B., dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) i w ten sposób uszczuplił zaspokojenie swoich wierzycieli J. K., D. G., M. G. i T. G. (1) tj. przestępstwa z art.300§1 k.k. i za to na podstawie art.300§1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

5) Na podstawie art.91§2 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

6) Na podstawie art.46§1 k.k. tytułem środka karnego orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem:

a) przypisanym w pkt.1 b) poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych,

b) przypisanym w pkt.1 e) poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 161.999,98 złotych (stu sześćdziesięciu jeden tysięcy dziewięćset dziewięćdziesięciu złotych i dziewięćdziesięciu ośmiu groszy),

c) przypisanym w pkt.1 f) poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 107.700 (stu siedmiu tysięcy siedmiuset złotych),

d) przypisanym w pkt.2 poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 338.333,33 złotych (trzystu trzydziestu ośmiu tysięcy trzystu trzydziestu trzech złotych i trzydziestu trzech groszy).

7) Na podstawie art.624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania w postaci art. 171 § 7 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka J. K. oraz M. G. w postępowaniu przygotowawczym w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi polegających na dyktowaniu przez pełnomocnika pokrzywdzonych treści zeznań świadków do protokołu.

2. Obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady obiektywizmu i dokonaniu swobodnej oceny dowodów z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przez: - ustalenie stanu faktycznego na podstawie zeznań świadków J. K., M. G., D. G., T. G. (1), E. K., które są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego oraz przedłożonymi do akt oświadczeniami T. G. (2) z dnia 8 marca 2011 r. oraz z dnia 22 marca 2011 r.,

- ustalenie stanu faktycznego na podstawie zeznań świadka T. G. (2), które są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego oraz przedłożonymi do akt oświadczeniami T. G. (2) z dnia 8 marca 2011 r. oraz z dnia 22 marca 2011 r.,

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony P. D. inicjował przekazywanie mu kwot przez pokrzywdzonych, co miało wpływ na treść orzeczenia,

4. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony P. D. nie przekazywał T. G. (2) kwot otrzymanych od J. K., M. G.; –B. G. i T. G. (1) w celu ich zainwestowania,

5. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony P. D. działał z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i celowo wprowadził ich w błąd, co miało wpływ na treść orzeczenia.

6. Obrazę przepisów postępowania w postaci art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj.

- jakie były wzajemne rozliczenia P. D. oraz T. G. (2) związane z wystąpieniem przez oskarżonego ze spółki i z jakich zdarzeń wynikały

- na jaki cel i przez kogo zostały wydatkowane kwoty przekazane oskarżonemu przez J. K., M. G., D. G., T. G. (1), - jakie było źródło pochodzenia środków, którymi T. G. (2) dokonywał operacji finansowych w spółkach (...) sp. z o.o. oraz (...) sp.z.o.o.

7. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony P. D. nie był dłużnikiem K. D. i K. D. (2), a umowa darowizny z dnia 17 marca 2011 r. stanowiła spłatę z tytułu pożyczki wynoszącej 300.000,- zł.

W konkluzji apelacji jej autor wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie oskarżonego P. D. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o:
- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym albowiem argumenty w niej przedstawione nie były przekonujące i nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanych mu czynów, a nawet do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania - co postulował alternatywnie autor rozpatrywanego środka odwoławczego.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia, które odpowiada wymogom formalnym i umożliwia pełną kontrolę odwoławczą, pozwala na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy zasadniczo dokonał prawidłowej oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, która pozwoliła na poczynienie generalnie jednoznacznych ustaleń faktycznych, zapewniających pełną realizację zasady prawdy materialnej określonej w art. 2§2 k.p.k., podczas gdy obrona poza odmienną interpretacją zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, szukaniem luk w dokonanej ocenie zebranych i przeprowadzonych dowodów, nie wykazała na jakiej podstawie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w przedmiocie zrealizowania przez oskarżonego znamion przypisanych jemu poszczególnych przestępstw są ustaleniami niewłaściwymi lub niepełnymi. Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwe postępowania. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że sąd II instancji nie stwierdził okoliczności, które w myśl art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. bądź art. 455 k.p.k. podlegałyby uwzględnieniu z urzędu. Ujawnienie przez sąd I instancji w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, szczegółowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, rozważenie wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, dokonanie ich oceny w pisemnych motywach wyroku w sposób wyczerpujący i logiczny z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi sąd II instancji do wniosku, iż ocena dowodów dokonana przez sąd meriti pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. i w żadnej mierze nie stanowi naruszenia dyrektywy w tym przepisie zawartej. Reprezentujący oskarżonego nie wskazał w żadnym punkcie apelacji na czym miałyby polegać naruszenie przez sąd normy art. 7 k.p.k. Bez wykazania między innymi, iż ocena dowodów wyrażona przez sąd I instancji jest sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważania stanowiska sądu, tym bardziej czyni bezzasadny zarzut skarżącego.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 171§7 k.p.k. do czego miało dojść w toku przesłuchania J. K. i M. G. w toku postępowania przygotowawczego.

Jeśli chodzi o zeznania świadka M. G., które złożyła w toku postępowania przygotowawczego to zostały one odczytane świadkowi w toku rozprawy 19 listopada 2013 r. (k. 454), które świadek podtrzymała. Z zapisu protokołu tej rozprawy nie wynika, żadna informacja, która mogłaby w sposób subiektywny, a tym bardziej obiektywny wskazywać, że świadek ten złożył zeznania w toku postępowania przygotowawczego w sposób wyłączający swobodę wypowiedzi- o czym mowa w art. 171§7 k.p.k. Z pewnością nie świadczy o tym zapis z protokołu z postępowania przygotowawczego, w którym zawarto sformułowanie, że: „zawierając umowy pożyczki działał z góry powziętym zamiarem niewywiązania się z zaciągniętych zobowiązań zwrotu pożyczek, a przez wprowadzenie w błąd doprowadził nas do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”- na co zwraca uwagę apelujący. Należy zauważyć, że zeznania tego świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym były złożone grubo ponad rok od zdarzeń, które miały miejsce bezpośrednio z jej udziałem.

Z pewnością zaszłości były przedmiotem licznych dyskusji i analiz prowadzonych pomiędzy pokrzywdzonymi ale również z udziałem prawnika, który ich reprezentował, a materialnym wyrazem tych dyskusji i analiz było złożone przez pełnomocnika pokrzywdzonych zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. Tym samym użycie zwrotów języka prawniczego, pochodzącego z języka prawnego nie mogły być obce świadkowi i stąd z pewnością znalazły się w protokole cytowane sformułowania, co jednak nie wskazuje w żaden sposób, że swoboda wypowiedzi tego świadka była zachwiana. Natomiast jeśli chodzi o zeznania J. K. to rzeczywiście w toku tej rozprawy, kiedy odnosiła się do odczytanych jej zeznań z postępowania przygotowawczego, to wskazała,

że: „w czasie przesłuchania był ze mną pełnomocnik i wraz z nim składałam zeznania, a właściwie to ja mówiłam, a pan pełnomocnik dyktował policjantowi”. Z tego zapisu nie wynika aby warunki przesłuchania tego świadka przed policjantem wykluczały swobodę wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. Wypowiedzi pochodziły wszak od świadka, a rola obecnego pełnomocnika sprowadzała się do dyktowania tych treści przesłuchującemu. To nie wina świadka, że przesłuchujący dopuścił do takiej metody przesłuchania i sporządzenia stosownego protokołu ale z pewnością ta metoda sama w sobie nie wykluczała swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. Warto odnotować, że w toku rozprawy świadek złożyła obszernie i spontaniczne zeznania bez udziału innych osób, w tym obecnego pełnomocnika. Trudno przyjąć, że świadek zadał sobie trud i nauczył się na pamięć treści zawarte w protokole z postępowania przygotowawczego aby powtórzyć jej z dużą dozą dokładności właśnie na rozprawie.

Apelujący niewłaściwą wagę przypisał z jednej strony wyjaśnieniom oskarżonego, który nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów a z drugiej strony do oświadczeń pisemnych sygnowanych przez T. G. (2) z 8 i 22 marca 2011 r., co miał skutecznie torpedować wiarygodność zeznań pokrzywdzonych i zwłaszcza zamiar oskarżonego oszukania pokrzywdzonych. Sąd I instancji w sposób jak najbardziej prawidłowy ocenił wiarygodność pokrzywdzonych, ich zeznania poddał gruntownej oraz wnikliwej analizie, która nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Jednocześnie błędne wnioski zostały wyciągnięte przez apelującego z treści wspomnianych oświadczeń złożonych przez T. G. (2). Z oświadczenia z 8 marca 2011 r. wyraźnie wynika, że T. G. (2) zobowiązał się rozliczyć z umów zawieranych przez oskarżonego z J. G. i jej rodziną tj.: D., M., T. G. (1). Z tego oświadczenia wynika, że pożyczki były brane przez oskarżonego a nie wspólnie i w porozumieniu z T. G. (2), co apelujący i oskarżony w swoich wyjaśnieniach bezpodstawnie sugeruje. Z kolei z oświadczenia z 22 marca 2011 r. wynika, że T. G. (2) zobowiązuje się oddać pieniądze oskarżonemu „tytułem kosztów poniesionych przy budowaniu” dwóch podmiotów gospodarczych.

Z tego oświadczenia także nie wynika w sposób nie budzący wątpliwości współudział T. G. (2) w przestępczych działaniach podjętych przez oskarżonego. Znamienne, że oba oświadczenia nie zawierają wskazania konkretnych kwot, a więc można odnieść wrażenie, że oskarżony przed T. G. (2) nie chciał tego po prostu ujawnić albowiem w przeciwnym wypadku to nieskuteczne przejęcie długu (bo uzyskane bez zgody wierzycieli oskarżonego) nie doszłoby do skutku pomiędzy tymi dwoma osobami. Godne odnotowania jest, że na przestrzeni kilkunastu miesięcy działalności oskarżonego nie pojawia się w niej T. G. (2)

w sposób mogący choćby sugerować jego udział. Nie on pertraktuje z pokrzywdzonymi, nie on podpisuje umowy pożyczek, nie na jego konto przelewane są uzyskane sumy pieniędzy, nie on dokonuje płatności ustalonych zawyżonych odsetek, w końcu nie on jest adresatem rozmów pokrzywdzonych odnoszących się do wypełnienia warunków umów. Nie było żadnego racjonalnego powodu aby w działalności oskarżonego T. G. (2) stał w zupełnym cieniu, poza wiedzą pokrzywdzonych. Co znamienne oskarżony w toku postępowania przygotowawczego – realizując swoje prawo do obrony- nic nie wspomniał o udziale innej osoby w swojej działalności, o jego udziale w przestępstwach z jego ust dowiadujemy się dopiero na rozprawie 15 września 2014 r. eksponując zainteresowanie E. K. osobą T. G. (2). Według oskarżonego ten pierwszy poprzez oskarżonego chciał zainteresować T. G. (2) ewentualnymi przedsięwzięciami biznesowymi. Co ciekawe do takich rozmów o interesach miało dojść pomiędzy oskarżonym a E. K. i jego narzeczoną ale o dziwo bez udziału T. G. (2), który przecież według oskarżonego miał być głównym kreatorem i moderatorem owych przedsięwzięć gospodarczych. Także znamienne, że tych późnych rewelacji oskarżonego nie potwierdza E. K. ani żadna z pokrzywdzonych osób w sposób mogący sugerować co najmniej „cichy” udział T. G. (2) w działalności oskarżonego. W konsekwencji należy uznać, że oskarżony przeinacza rzeczywistość, pomniejsza swój udział kosztem właśnie T. G. (2), co jest znamienne mając na względzie charakter przypisanych jemu zachowań zwłaszcza odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko mieniu. Według relacji oskarżonego (k. 648- 651) pieniądze dawali pokrzywdzeni poprzez niego T. G. (2),

a oskarżony figurował w umowach z uwagi na sytuację materialną jego rodziców, przy czym sami pokrzywdzeni zainteresowani działalnością T. G. (2) nie pertraktują z nim bezpośrednio. Oczywiście taki układ zdarzeń technicznie naiwnością i świadczy o forsowaniu na siłę własnej wersji wplątującej w zdarzenia T. G. (2). Oczywiście nie można wykluczyć, że pieniądze w części pochodzące od pokrzywdzonych zasilają udział oskarżonego w jego działalności gospodarczej, na co wskazali w swoich zeznaniach E. K. oraz M. G., tym bardziej,

że nie miał on żadnego realnego majątku (za taki nie może uchodzić nieruchomości przekazane swoim bliskim, co było z reszta ucieczką przez wierzycielami), a oficjalnie osiągnane dochody były co najmniej mizerne. Owa działalność

gospodarcza nie była de facto nastawiona na generowanie rzeczywistego i adekwatnego zysku w stosunku do poniesionych nakładów- czego już nie wiedzieli pokrzywdzeni. Nawet oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie potrafił podać konkretnych realnych planów gospodarczych mających dawać w przyszłości realne zyski. Przecież takim przedsięwzięciem nie było samo w sobie założenie dwóch spółek i werbalizowanie planów w postaci zajmowania się handlem samochodami i częściami do nich, prowadzenie serwisu aut, skoro nie szły w parze z tym rzeczywiste czynności zmierzające do realizacji tych werbalizowanych planów, a z pewnością za taką czynność nie może uchodzić bezproduktywne (bezzyskowe) wynajęcie biura lub przejęcie interesów od Z. M., który z pewnością z zyskowej działalności gospodarczej nie zrezygnowałby na rzecz innego podmiotu, zadawalając się odstępnym i zapłatą za wyprzedaż części przejętego przedsiębiorstwa bowiem nie dawało to na przyszłość realnej ekspektatywy dalszych efektywnych zysków. Na marginesie i ta współpraca została zakończona. Trzeba nadmienić, że jaskrawa naiwność pokrzywdzonych i także T. G. (2), który z pewnością nie interesował się skąd oskarżony ma pieniądze na udział w tych dwóch spółkach nie wyłącza odpowiedzialności oskarżonego. Godne negatywnego odnotowania jest poczucie naiwności pokrzywdzonych i poziom zaufania względem oskarżonego skoro na spotkanie z nim, kiedy ma dojść do ostatecznego rozliczenia się z udzielonych pożyczek, chodzi o spotkanie 27 kwietnia 2011 r., udaje się jedna osoba i to na dodatek kobieta. Przecież już wtedy pokrzywdzeni wiedzieli co najmniej od marca 2011 r., że pojawiły się problemy ze spłatą odsetek. Owszem wykreowanie przez oskarżonego w oczach pokrzywdzonych własnego wizerunku jako osoby eleganckiej, rzutkiej, majątnej, przedsiębiorczej, po prostu skutecznej życiowo, w tym finansowo, wskazuje na ich jaskrawą naiwność, skoro to ich utwierdzało w wiarygodności oskarżonego i jego uczciwości, w sytuacji kiedy umowy pożyczek dotyczyły coraz wyższych kwot. Chęć osiągnięcia szybkiego i dużego zysku uspiła elementarną czujność, dbałość i zapobiegliwość o własne interesy, w tym finansowe. Również na stronę zewnętrzną oskarżonego zwrócili uwagę świadkowie L. P. (k. 559- 562) i R. W. (k. 555- 556) co także wskazuje, że musiały to być istotne elementy rzucające się w oczy, a więc naiwna postawa oskarżonych aż już tak bardzo nie dziwi. Cytując R. W.: „Kto mógł się spodziewać, że człowiek tak dobrze ubrany, wykształcony mógłby kogoś oszukać”, z koeli L. P.: „był dobrze ubrany, jeździł drogimi samochodami, B., M.- miał zaufanie u ludzi”- należy odnieść niestety wrażenie, że naiwność ludzka nie jest „towarem deficytowym”. Już na marginesie- oskarżony pieniądze pożyczał od świadka L. P. od 1 września 2011 r., a więc nawet po zerwaniu kontaktów z pokrzywdzonymi, co świadczy o wyjątkowo złej woli oskarżonego, skoro nie rozliczył się z jednych wysokich zobowiązań, mimo tego zaczął zaciągać następne długi.

O udziale T. G. (2) nie mogą przesądzać zeznania T. G. (3) albowiem one nie odnoszą się bezpośrednio do relacji pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonymi, nadto umowy, o których zeznaje ten świadek zostały zawarte 1 lutego 2011 r. (k. 498- 500) i z 2 lipca 2011 r. (k. 501- 503), a więc zasadniczo po przedmiotowych zdarzeniach. Nadto co ważniejsze świadek ten eksponuje, że to oskarżony opowiadał, że wprowadzał pieniądze otrzymane od niego do interesów T. G. (2), co nie zostało w żaden sposób potwierdzone, choć skoro owe umowy zostały podpisane przez osobę reprezentującą spółkę (...) Sp. z o.o., w której udziały mieli oskarżony i T. G. (2), to nie można wykluczyć, że były one inwestowane w to niedookreślone i z pewnością wysoce niepewne przedsięwzięcie gospodarcze, co sygnalizowali także pokrzywdzeni. Jednak finalnie nie ma to żadnego przełożenia na relacje pokrzywdzonego i oskarżonego oraz motywy jego działania skoro pokrzywdzeni o tym nie wiedzieli. Kwestia rozliczeń pomiędzy oskarżonym a T. G. (2), w tym ewentualnych przepływów finansowych na rzecz podmiotów, w których udziały mieli oskarżony i T. G. (2), w kontekście stawianych zarzutów oskarżonemu, mają one drugorzędny i nieistotny charakter. W konsekwencji te okoliczności nie mogą być przedmiotem postępowania, które w przeciwnym wypadku uległoby rozmydleniu i zbędnemu wydłużeniu.

Także błędnie apelujący uważa, że pożyczka udzielona przez T. G. (2) E. K. w kwocie 10.000 zł jest wyrazem realizacji zobowiązania wynikającego z oświadczenia z 8 marca 2011 r. złożonego przez T. G. (2). Gdyby tak rzeczywiście byłoby to z pewnością T. G. (2) byłby zainteresowany w sukcesywnym pomniejszaniu zadłużenia wobec pokrzywdzonych i tego transferu pieniężnego nie nazywałby pożyczką, ale co ciekawsze i istotniejsze E. K. nigdy nie pożyczał pieniędzy oskarżonemu owszem jego żona. W takiej sytuacji T. G. (2) „pożyczyłby” pieniądze konkretnie któremuś z pokrzywdzonych. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że ta przekazana kwota to wyraz realizacji oświadczenia z 8 marca 2011 r. to jednak ta czynność sama w sobie nie przesądza, że T. G. (2) współdziałał w przestępczej działalności oskarżonego.

Odnosnie darowania nieruchomości przez oskarżonego swojej matce i siostrze, jest wymowna sekwencja zdarzeń. W pierwszej kolejności oskarżony w oszukańczy sposób uzyskuje pieniądze od pokrzywdzonych, a później darowuje nieruchomość matce oraz siostrze i to w okresie kiedy pojawiają się wyraźne sygnały, że nie będzie w stanie terminowo wywiązywać się z umów zawartych z pokrzywdzonymi. Oskarżony mając rzekomo dług wobec matki i siostry darowuje im nieruchomość posiadając już pełną świadomość swoich długów wobec pokrzywdzonych, co nie może być ambiwalentne dla stawianego jemu zarzutu. Ta okoliczność wyraźnie i jednoznacznie charakteryzuje rzeczywistą postawę oskarżonego, która była nastawiona na pokrzywdzenie swoich pożyczkodawców występujących w przedmiotowej sprawie.

Z racji zaskarżenia wyroku w całości Sąd Apelacyjny w tym miejscu pragnie odnieść się do wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz orzeczonych względem niego środków karnych naprawienia szkody.

Ingerencja w rozstrzygnięcie sądu I instancji w zakresie orzeczonej kary mogłaby mieć miejsce gdyby w sprawie została ona orzeczona na pułapie „niewspółmierności”. Z kolei „niewspółmierność kary jest pojęciem ocennym i żaden przepis k.p.k. nie określa ustawowych granic współmierności. Jedynymi ustawowymi wyznacznikami kary, których przekroczyć nie można, są przede wszystkim przepisy części szczególnej kodeksu karnego, a także przepisy części ogólnej kodeksu karnego określające zasady wymiaru kary. Sąd Najwyższy przez swoje orzecznictwo starał się znaleźć miarę dla kryterium współmierności. W uzasadnieniu wyroku z 14 listopada 1973 r. (OSNPG 1974/3-4) stwierdzono, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 387 pkt 4 k.p.k. (aktualnie art. 438 pkt 4 k.p.k.) zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można by było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych art. 50 k.k. (aktualnie art. 53 k.k.) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Orzeczona kara pozbawienia wolności jest nad wyraz wyważona i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych przestępstw, do okoliczności wyeksponowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w dalszej kolejności kara łączna pozbawienia wolności, która nie razi ona ani swoją łagodnością, ani surowością. Orzeczenie poszczególnych kar pozbawienia wolności (oraz orzeczona kara łączna) umocowane było w dyrektywach wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż postawiono właściwy nacisk na okoliczności, które miały znaczenie przy wymiarze kary. Wskazano słusznie na wiele okoliczności, które miały wpływ na jej wymiar - na te pozytywne jak i negatywne dla oskarżonego, odnoszące się do oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu. W tym miejscu Sąd II instancji w pełnym zakresie popiera argumenty wskazane właśnie w uzasadnieniu wyroku z 19 września 2014 r. Nie ma metodologicznego sensu cytować ich w całości albowiem są one znane sądowi jak i autorowi środka odwoławczego. Także orzeczenie środków karnych w postaci obowiązków naprawienia szkód jest rozstrzygnięciem sprawiedliwymi i prawidłowo zmierzało do niejako przywrócenia stanu sprzed popełnienia przestępstwa poprzez orzeczenie restytucji finansowej, mającej za zadanie rekompensatę uszczerbku materialnego uwzględniając kwestie odnoszące się do wysokości odsetek zastrzeżonych w umowach pożyczek zawartych z pokrzywdzonymi, a prawną możliwością ukształtowania maksymalnej ich wysokości- co miało przełożenie na wysokość kwot odnoszących się do naprawienia szkody wobec jednej z pokrzywdzonych.

O kosztach sądowych sąd orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z zm.) z racji orzeczonych wspomnianych środków karnych zwolniono oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych i z opłaty za II instancję.

Grzegorz Nowak Przemysław Strach Henryk Komisarzski